

300 proc. normy po półwieczu

●● Po 59 latach nieobecności na scenie powraca „Brygada szlifierza Karhana”, w nowej reżyserii Remigiusza Brzyka. Premiera – 12 listopada.

Od czterech tygodni trwają przygotowania do premiery „Brygady szlifierza Karhana” Vaska Kani, którą w 1949 r. wystawiła w Łodzi Grupa Młodych Aktorów współtworzona przez Kazimierza Dejmka. Sztuka o socrealistycznym etosie pracy opowiada o losach pracowników fabryki Sokółowa produkującej silniki Diesla. Robotnicy konkurują między sobą, szczególnie starsi z młodymi.

- Sztuka jest stykiem teatru i polityki - mówi Remigiusz Brzyk, reżyser nagrodzony Złotą Maską w 1999 r. w Łodzi za „Króla Edypa” wystawionego w Teatrze Jaracza.

Przedstawienie jest przygotowywane w sali dawnego domu kultu-

ry „Kolejarz” przy ul. Struga 90. Scenografka Justyna Łagowska wraz z reżyserem ustawiają rekwizyty, aktorzy przymierzają kostiumy. Długo trwa dyskusja nad mimiką jednej aktorki.

- Tekst pochodzi z okresu komunizmu, to pierwsza tego typu treść robiona po wojnie w tym teatrze. Dla mnie udział w tym przedsięwzięciu to nowe przeżycie - cieszy się aktor Bartosz Turzyński.

Nowy dyrektor artystyczny Teatru Nowego w Łodzi Zbigniew Brzoza zapowiada, że spektakl nie będzie pastiszem ani parodią poprzedniej inscenizacji. Treść sztuki ma wiele wspólnego z współczesną rywalizacją na rynku pracy, odzwierciedla zawodową codzienność.

Spektaklowi będzie towarzyszyć wystawa o premierze z 1949 r. ●

NELLA KRYSZTOFOWICZ



Próba przed listopadową premierą